



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

sierpień 2016

www.magazyn.policja.waw.pl



Stołeczne obchody Święta Policji s. 4

Policyjne zabezpieczenie Szczytu NATO

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Okolo 7 tysięcy funkcjonariuszy Komendy Stołecznej Policji wspieranych przez policjantów z innych garnizonów, a także Centralnego Biura Śledczego Policji i Komendy Głównej Policji zabezpieczało szczyt NATO w Warszawie. Policjanci ochraniaли Stadion Narodowy, gdzie trwały obrady, trasy przejazdów kolumn specjalnych oraz miejsca pobytu gości, a także dbali o bezpieczeństwo i porządek publiczny na terenie miasta.

Podczas operacji w KSP działał policyjny sztab, do którego na bieżąco trafiały meldunki od dowódców poszczególnych podoperacji. Uruchomiono także Policyjne Centrum Dowodzenia w Legionowie, w którym pracowali przedstawiciele nie tylko wszystkich formacji podległych MSWiA - Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej, ale też m.in. ABW i Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych oraz zaproszeni eksperci Interpolu. Ich zadaniem było koordynowanie i integrowanie działań służb. W ciągłej gotowości pozostawali policjanci z jednostek antyterrorystycznych. Na terenie całego miasta pracowało wielu policjantów kryminalnych, których zadaniem było wykrywanie ewentualnych zagrożeń w sposób umożliwiający szybką ich eliminację. Nad Warszawą krążyły policyjne śmigłowce wyposażone w sprzęt umożliwiający bezpośrednio przekazywanie rejestrowanego przez kamery obrazu do Policyjnego Centrum Dowodzenia i Sztabu KSP.

W znacznej mierze zmieniło się funkcjonowanie ulic w Śródmieściu, na Pradze-Południe, Woli oraz Ochocie. Część z nich została wyłączona z parkowania oraz zamknięta dla samochodów i rowerów. Wprowadzono stałe i czasowe wyłączenia z ruchu. Stałe dotyczyły głównie okolic stadionu oraz trasy pomiędzy Rondem Waszyngtona, a centrum miasta. Czasowe utrudnienia dotyczyły pozostałych ulic, którymi poruszały się kolumny specjalne pilotowane przez policjantów ruchu drogowego. Wszystkie trasy były całodobowo zabezpieczane przez policjantów prewencji.

Pod ochroną Policji były hotele, w których zatrzymali się uczestnicy obrad oraz stadion, na którym spotkali się przywódcy krajów NATO, a wśród nich Prezydent USA Barack Obama, liderzy Unii Europejskiej, Banku Światowego i ONZ. Policjanci zabezpieczali pobyt 18 prezydentów, 21 szefów rządu, 41 szefów MSZ oraz 39 ministrów Obrony Narodowej. Szczególne środki bezpieczeństwa (łącznie z ograniczeniem ruchu pieszego) obowiązywały również wokół Pałacu Prezydenckiego, Zamku Królewskiego, Teatru Wielkiego, Pałacu Prymasowskiego. Sprawdzono bardzo dokładnie, pod względem pirotechnicznym, trasy przejazdu delegacji, hotele, miejsca spotkań i sam Stadion Narodowy, wokół którego wyznaczono tzw. „strefę zero”.

Wzmocnionym nadzorem objęte było warszawskie Lotnisko Chopina oraz Lotnisko Modlin, gdzie lądowały i skąd odlatywały delegacje państwowe. Policjanci pełniący służbę w rejonach portów zabezpieczyli przyłoty 136 delegacji (ponad 1,2 tys. osób z 50 państw) oraz odloty 88 delegacji (ponad 1 tys. osób z 39 państw). W działaniach tych w kulminacyjnym momencie wzięło udział 81 policjantów. W ramach podoperacji zabezpieczono kilkanaście zgromadzeń publicznych. W trakcie działań nie odnotowano żadnych incydentów. W Komendzie Stołecznej Policji w dniach 7-9 lipca uruchomiona została także specjalna, całodobowa infolinia o utrudnieniach w ruchu drogowym w związku z odbywającym się w Warszawie szczytem NATO.

Wielomiesięczne przygotowania, obejmujące zarówno planowanie działań, jak i odpowiednie zaplecze logistyczne, w tym zakup sprzętu, pozwoliły na zabezpieczenie tego wydarzenia na najwyższym możliwym poziomie. ■



■ Policjanci podczas zabezpieczenia Szczytu NATO w Warszawie

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Za nami miesiąc obfitujący w wiele ważnych wydarzeń. Początek lipca to policyjne zabezpieczenie szczytu NATO w Warszawie. Wielomiesięczne przygotowania, obejmujące zarówno planowanie działań, jak i odpowiednie zaplecze logistyczne, pozwoliły na zabezpieczenie tego wydarzenia na najwyższym poziomie.

Tradycyjnie, w lipcu obchodziliśmy także święto policyjnej formacji. Tegoroczne centralne obchody odbyły się w Warszawie na pl. Piłsudskiego. Wcześniej na Zamku Królewskim uroczysto wręczono odznaczenia i nominacje wybranym funkcjonariuszom. Stołeczne obchody policyjnego święta odbyły się natomiast w niezwykle ważnym dla warszawiaków miejscu – przy pomniku Postania Warszawskiego 1944 roku na pl. Krasińskich. W uroczystym apelu z okazji 97. rocznicy powołania Policji wzięli udział stołeczni funkcjonariusze, którzy z okazji Święta Policji otrzymali medale, odznaki i akty mianowania na wyższy stopień służbowy.

Koniec miesiąca to z kolei policyjne zabezpieczenie Świątowych Dni Młodzieży. I choć uroczystości zaplanowane zostały głównie w Krakowie i Częstochowie, również policjanci z KSP wspierali swoich kolegów z Małopolski i Śląska podczas trwania policyjnej operacji. Relacje z tych przedsięwzięć, drodzy Czytelnicy, znajdziecie w bieżącym numerze miesięcznika. Zapraszamy więc do lektury. ■



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Policyjne zabezpieczenie Szczytu NATO
- 3 Tour de Pologne w Warszawie
- 4 Stołeczne obchody Święta Policji
- 6 Czarne punkty nad wodą
- 6 Stołeczny etap turnieju „Patrol roku 2016”
- 7 Eliminacje do Kynologicznych Mistrzostw Policji zakończone
- 7 Otwarcie posterunku w Lesznie i w Kampinosie

W NASZYM GARNIZONIE

- 8 Policyjne „aniołki”
- 9 Folder o polskiej Policji
- 10 Wydział Psychologów KSP
- 11 Policyjne pogotowie psychologiczne
- 13 Psychologia to życie
- 14 Dwa zawody, czyli psycholog w Policji
- 16 Podkom. Daniel Grzyb Mistrzem Polski po raz czwarty!
- 16 Jak nie Ty, to kto?
- 17 Weteran w Warszawie

WARTO WIEDZIEĆ

- 18 Piszemy e-maile
- PRAWO**
- 19 Co nowego w prawie?

ROZRYWKA

- 20 Czy wiesz, że...
- 20 Policyjna krzyżówka

Tour de Pologne w Warszawie

Jak co roku mundurowi na trasie przejazdu kolarzy dbali o bezpieczeństwo zarówno sportowców, jak i zgromadzonej publiczności. W KSP uruchomiona została specjalna infolinia o utrudnieniach w ruchu drogowym, gdzie zainteresowani mogli dowiedzieć się o bieżących zmianach w związku z odbywającym się w Warszawie wyścigiem kolarskim. Na bieżąco zamieszczane były też informacje o utrudnieniach na profilu KSP na Facebooku.

73. Tour de Pologne „Szlakiem historii” rozpoczął się w Radzyminie, miejscu słynnej bitwy z czasów wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku. Pierwszego dnia zmagani kolarze pokonali 135 kilometrów. Główna część etapu to trudne technicznie przejazd ulicami Warszawy – 7 rund po 13,8 km każda. Peleton pojawił się m.in.: na Krakowskim Przedmieściu, Nowym Świecie, w Alejach Ujazdowskich, na Placu na Rozdrożu. Na trasie zaplanowano dwie górskie premie: na ul. Karowej i Agrykoli, lotną premię na Pl. Trzech Krzyży, a metę na Placu Teatralnym.

Bezpośrednio przed kolumną główną wyścigu radiowozem oznakowanym poruszała się załoga z Biura Ruchu Drogowego KGP, której zadaniem była: koordynacja policyjnego zabezpieczenia, przekazywanie informacji pomiędzy organizatorami a osobami odpowiedzialnymi za zabezpieczenie wyścigu, udzielanie pomocy zespołom pilotującym na całej trasie oraz wymiana informacji pomiędzy sędzią głównym wyścigu, organizatorami, „radiem wyścigu” – a zespołami pilotującymi.

Dodatkowo wzdłuż trasy rozlokowani byli policjanci prewencji i ruchu drogowego, którzy dbali o bezpieczny przejazd kolarzy oraz zapewniali bezpieczeństwo licznie zgromadzonym kibicom. Mundurowi udzielali też na bieżąco informacji o możliwych objazdach w związku z wyłączeniem z ruchu kołowego ulic na trasie przejazdu kolarzy. Stołecznych policjantów zarówno podczas głównego wyścigu, jak i „Mini Tour de Pologne” wspierali strażnicy miejscy i wolontariusze. Tegoroczna trasa wyścigu przebiegała przez województwa: mazowieckie, śląskie, małopolskie i podkarpackie. Składała się z 7 etapów o łącznej długości około 1200 km. ■



dołącz do nas na
facebook.com/komendastolecznepolicji

Stołeczne obchody Święta Policji

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA, AGNIESZKA WŁODARSKA

Punktualnie o 11:00 w poniedziałek 18 lipca na Placu Krasieńskich odbył się uroczysty apel z okazji 97. rocznicy powołania Policji. Podczas uroczystości, w której wzięli udział m.in. Zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Jan Lach, Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera, Zastępca Prezydent m.st. Warszawy Jarosław Józwiak, kierownictwo Komendy Stołecznej Policji, stołeczni policjanci otrzymali odznaczenia i nominacje na wyższy stopień służbowy.

Uroczystości na Placu Krasieńskich poprzedziła Msza św. w intencji stołecznych policjantek, policjantów i pracowników Policji, która odbyła się w Katedrze Polowej Wojska Polskiego. Uczestniczyli w niej: Komendant Stołeczny Policji wraz z zastępcami, kierownicy jednostek i komórek organizacyjnych stołecznego garnizonu oraz policjantki i policjanci awansowani i odznaczeni z okazji tegorocznego Święta Policji. Biskup Polowy Wojska Polskiego ks. Józef Guzdek podczas homilii powiedział: – W szeregach stołecznej Policji są funkcjonariusze, którzy etyczne zasady postępowania wynieśli z domu rodzinnego. (...) Tak zostały ukształtowane Wasze sumienia, że w warunkach ekstremalnych zawsze opowiadacie się po stronie słabszych i poszkodowanych, nawet za cenę utraty zdrowia i życia. (...) To właśnie oczy stołecznych policjantów są w stanie dostrzec człowieka w potrzebie, a uszy nie są głuche na głos wołający: „Ratunku!”. (...) Msza św., którą dzisiaj sprawuję w Waszej intencji, jest wyrazem dziękczynienia, jest słowem „dziękuję” wypowiedzianym przeze mnie w imieniu wszystkich tych bezimiennych, którzy są wdzięczni za Wasze poświęcenie i trud, ale nie mogą tego zrobić osobiście.

Uroczysty apel rozpoczął się od złożenia meldunku Zastępcy Komendanta Głównego Policji przez dowódcę uroczystości, kom. Tomasza Majewskiego. Po podniesieniu flagi na maszt, odegrano Hymn RP. Następnie wszyscy zebrani uczcili minutą ciszy ofiary zamachu w Nicei.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: Zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Jan Lach, Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera, Zastępca Prezydent m. st. Warszawy Jarosław Józwiak, komendanci wojewódzcy oraz byli komendanci stołecznej Policji. Wśród przybyłych na uroczystość gości byli także przedstawiciele samorządu, administracji, formacji mundurowych oraz instytucji i służb współpracujących z Policją w Warszawie, kadra kierownicza jednostek i komórek organizacyjnych Komendy Stołecznej Policji, reprezentanci związków zawodowych oraz przedstawiciele duchowieństwa.

Z okazji Święta Policji Zastępca Komendanta Głównego Policji w asyście Wojewody Mazowieckiego oraz Komendanta Stołecznej Policji wręczyli odznaczenia i akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. W tym roku 3 policjantów zostało odznaczonych Krzyżem Zasługi, 77 – medalem „Za Długoletnią Służbę”, 92 zostało wyróżnionych odznaką „Zasłużony Policjant”. Tradycyjnie Święto Policji to także czas awansów. 3142 policjantek i policjantów garnizonu stołecznego otrzymało akty mianowania na wyższe stopnie, w tym 128 w korpusie oficerów. Ponadto, podczas uroczystości na placu, za szczególne osiągnięcia w służbie 18 funkcjonariuszy uhonorowano dyplomami Prezydent m.st. Warszawy i 18 – nagrodami przyznanymi przez Komendanta Stołecznej Policji.

Niespodzianką dla zaproszonych gości było wręczenie przez Komendanta Stołecznej Policji okolicznościowych grawertonów. W ten sposób wyróżnieni zostali: insp. Jan Lach, Zastępca Komendanta Głównego Policji; Zdzisław Sipiera, Wojewoda Mazowiecki; płk. Tomasz Połuch, Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej; Andrzej Szeliga, Prokurator Regionalny w Warszawie oraz Jego Eks-

celencja ks. Biskup Józef Guzdek, Biskup Polowy Wojska Polskiego. Jako pierwszy głos zabrał gospodarz stołecznych obchodów Święta Policji – Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski. Zwrócił się do policjantek, policjantów i pracowników Policji mówiąc: – Służba w Policji to wyjątkowy rodzaj służby państwowej. (...) Służba społeczeństwu to nasz priorytet i powołanie. (...) Policjanci, policjantki i pracownicy Policji w tym szczególnym dniu kierują do Was wyrazy najwyższego uznania i podziękowania za ofiarną, rzetelną służbę i pracę. Dziękuję za to, że zdecydowanie i skutecznie realizujecie obowiązki służbowe, że zawsze jesteście blisko ludzi i reagujecie na zgłaszane problemy i oczekiwania. Wasz trud i oddanie, rozważa i odpowiedzialność za podejmowane decyzje, od których często zależy życie i zdrowie ludzi, godne są najwyższego szacunku. (...) Słowa podziękowań kierują również do waszych rodzin, które z wielką wyrozumiałością znoszą trudy policyjnej służby i zawsze dodają nam siły. (...) Najlepsze życzenia kierują także do ▶



■ Tegoroczne uroczystości Święta Policji w Warszawie

pracowników cywilnych Policji – to także od Waszej pracy w znacznym stopniu zależy skuteczność działania policyjnych służb.

Szef stołecznych policjantów zwrócił się także do przedstawicieli władzy rządowej i samorządowej. – Dziękuję za przychylny stosunek do Policji, spraw porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz stałe wspieranie naszych działań, co pomaga nam być jeszcze bardziej skutecznymi. Przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości dziękuję za codzienną efektywną współpracę. Natomiast reprezentantom zaprzyjaźnionych służb dziękuję za partnerskie współdziałania. Jestem przekonany, że nasza dalsza współpraca będzie równie owocna, jak do tej pory.

Zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Jan Lach podziękował stołecznym policjantom za profesjonalne przygotowanie zabezpieczenia szczytu NATO. Równocześnie przypomniał o kolejnym ważnym wydarzeniu – Światowych Dniach Młodzieży. Na zakończenie przemówienia policjantom, policjantkom i pracownikom Policji życzył wielu sukcesów, satysfakcji z wykonywanej służby i pracy. Wszystkim wyróżnionym pogratulował odznaczeń, awansów na wyższy stopień służbowy oraz otrzymanych wyróżnień. – To dowód najwyższego uznania i podziękowania za wytrwałą służbę i pracę – powiedział.

Wojewoda Mazowiecki, Zdzisław Szipera podziękował policjantom za służbę, która przynosi efekty w postaci coraz większego przeświadczenia, że żyjemy w bezpiecznym mieście, w bezpiecznym garnizonie.

Jako ostatni głos zabrał Jarosław Józwiak, Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy, który m.in. powiedział: – Dobra praca policjantów garnizonu przyczynia się do kształtowania pozytywnego wizerunku Warszawy oraz samej Policji. (...) Mieszkańcy doceniają poczucie bezpieczeństwa, które im na co dzień stwarzacie i za to dziękuję. (...) Dziękuję za codzienny wysiłek podejmowany niejednokrotnie z narażeniem życia i zdrowia. Jesteście wszystkim warszawiakom niezwykle potrzebni.

Zastępca Komendanta Głównego Policji w asyście Komendanta Stołecznego Policji, Wojewody Mazowieckiego oraz Zastępcy Prezydenta m.st. Warszawy złożył wieniec przed pomnikiem Powstania Warszawskiego 1944 r. Część oficjalną obchodów zakończyła defilada Kompanii Reprezentacyjnej Policji.

Stołecznym obchodom towarzyszyła Orkiestra Reprezentacyjna Policji, Kompania Reprezentacyjna Policji wystawiona przez Oddział

Prewencji Policji w Warszawie wraz z pocztem flagowym i sztandarowym KSP, pocztami sztandarowymi KRP i KPP oraz pododdział wyróżnionych policjantów. Policjanci OPP wystawili posterunek honorowy przed pomnikiem Powstania Warszawskiego 1944 roku. ■



■ Uroczystości Święta Policji w Zamku Królewskim

Centralne obchody Święta Policji

W uroczystościach wzięli udział m.in.: Zastępca Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jarosław Brysiewicz, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak, Elżbieta Witek reprezentująca Premier Beatę Szydło, Komendant Główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk, Komendanci Wojewódzcy Policji, w tym Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski oraz jego zastępcy, kadra kierownicza Policji, policjanci i pracownicy Policji.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego minutą ciszy uczczono pamięć ofiar zamachu w Nicei. W uroczystościach w Zamku Królewskim odznaczono w sumie 46 osób, w tym jedną pośmiertnie. Był to Złoty Medal za Zasługi dla Policji dla prof. Richarda Warda - poprzedniego Dziekana Wydziału ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Nauk Kryminalistycznych. Przyznano 18 odznaczeń prezydenckich. Wręczono także mianowania dla 18 policjantów na wyższe stopnie oficerskie. Odznaką „Zasłużony Policjant” podczas uroczystości w zamku został uhonorowany m.in. podinsp. Krzysztof Kapuściński, I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Legionowie.

Druga część obchodów Święta Policji z okazji 97. rocznicy powstania Policji odbyła się na pl. Piłsudskiego. Odznaczenia i awanse wręczał m.in. szef MSWiA wraz z Komendantem Głównym Policji oraz wiceszefem BBN. Podczas uroczystości na placu ślubowało 17 policjantek i 123 policjantów z KSP. W trakcie uroczystości uhonorowano też laureatów konkursu „Policjant, który mi pomógł”, w tym roku są nimi: st. asp. Marcin Błazejowski - dzielnicowy KPP w Mielcu, KWP w Rzeszowie, sierż. szt. Patrycja Dąbrowna - dzielnicowa KP w Nowej Rudzie, KPP w Kłodzku, KWP we Wrocławiu, st. sierż. Adam Florczak - dzielnicowy KP Iłowa, KPP w Żaganiu, KWP w Gorzowie Wielkopolskim, mł. asp. Michalina Labusek - dzielnicowa KP III, KMP w Gliwicach, KWP w Katowicach, sierż. szt. Małgorzata Słaboń – dzielnicowa KPP w Strzelcach Opolskich, KWP w Opolu.

wykorzystano mat. KGP

Czarne punkty nad wodą

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

W tym roku w Warszawie zostanie odnowionych 13 tablic ostrzegawczych. Od siedmiu lat samorząd województwa mazowieckiego wspólnie ze stołeczną i mazowiecką Policją oznacza tzw. czarnymi punktami miejsca, w których doszło do największej liczby wypadków nad wodą. Problematyce tej była poświęcona konferencja prasowa w Komisariacie Rzecznym Policji w Warszawie.

Konferencję otworzył Adam Struzik Marszałek Województwa Mazowieckiego w obecności mł. insp. Huberta Kowalczewskiego Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji oraz insp. Marka Świszka I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu.

– Statystyki policyjne nie pozostawiają złudzeń. Tylko w ubiegłym roku na terenie całego Mazowsza doszło do 63 utonięć. Na terenie garnizonu stołecznego odnotowano 13 takich zdarzeń (5 w samej Warszawie), przy czym w sześciu przypadkach przeprowadzono udane akcje ratownicze. Okres wakacyjny to najniebezpieczniejszy czas jeśli chodzi o zdarzenia wodne. Nasza akcja skierowana jest właśnie do osób wypoczywających nad wodą. Chcemy, aby unikali oni miejsc niebezpiecznych. Mam nadzieję, że dzięki tej akcji osoby korzystające z kąpielisk będą zachowywały szczególną ostrożność tam, gdzie widnieją znaki ostrzegawcze. W tym roku do istniejących 121 punktów na Mazowszu dołączy 11 nowych, a 34 zostanie odnowionych – powiedział Adam Struzik Marszałek Województwa Mazowieckiego.

W rejonie działania Komendy Stołecznej Policji oznakowanych jest 30 zbiorników wodnych, przy których umieszczono 42 tablice ostrzegawcze.

– Czarne punkty nad wodą to znaki mające pobudzić wyobraźnię i zmusić do refleksji. Woda jest żywiołem, który potrafi pokazać, że często ma przewagę nad ludźmi i nie można go nigdy lekceważyć. Zwłaszcza rzeka Wisła stwarza wiele niebezpieczeństw. Stołeczni policjanci podjęli w tym roku już trzy udane akcje ratownicze, będące odpowiedzią na wezwanie o pomoc. To wyścig z czasem, gdyż w takich przypadkach sekundy mogą zadecydować o czymś



życiu i najczęściej udaje się nam ten wyścig wygrać – powiedział mł. insp. Hubert Kowalczewski Zastępca Komendanta Stołecznego Policji.

Przyczyną wypadków na wodzie jest najczęściej alkohol i brawura, ale również brak świadomości, jak wielkie zagrożenia – szczególnie dla najmłodszych i niedoświadczonych pływaków – kryją pozornie spokojne wody. Czarne punkty wodne są ustawiane nie tylko tam, gdzie doszło już do utonięć, ale również w miejscach, gdzie nurt wody lub nagły uskok mogą stwarzać niebezpieczeństwo. Forma tablic jest bardzo prosta i czytelna. Czarno-żółta kolorystyka gwarantuje dobrą widoczność, natomiast minimalistyczna grafika – czytelność. ■

foto Piotr Świsłak

Stołeczny etap turnieju „Patrol roku 2016”

Przez dwa dni trwały zmagania 50 policjantów w stołecznych eliminacjach Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji - Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku 2016”. W szranki stanęło 25 par patrolowych, reprezentujących wszystkie jednostki garnizonu. Zwyciężył patrol z Mińska Mazowieckiego, który będzie reprezentował garnizon stołeczny w finale ogólnopolskim.

Za nami dwudniowy Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku 2016” w Komendzie Stołecznej Policji. Turniej Par Patrolowych Patrol Roku jest formą doskonalenia zawodowego policjantów pełniących służbę patrolowo-interwencyjną. 25 załóg policyjnych wzięło udział w tegorocznym teście wiedzy zawodowej oraz zaprezentowało stosowanie technik obezwładniania osób a następnie pokonało policyjny tor przeszkód. Policjanci musieli wykazać się również umiejętnościami udzielania pierwszej pomocy, strzelania i przeprowadzania interwencji policyjnych.

W zawodach wzięły udział policyjne pary patrolowe wystawione przez 7 jednostek rejonowych, 8 jednostek powiatowych,

4 komisariaty specjalistyczne, a także OPP w Warszawie, Wydział Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP oraz Wydział Wywiadowczo-Patrolowy KSP. Łącznie w turnieju zmagало się 50 funkcjonariuszy.

Patrolem roku 2016 został zespół z KPP w Mińsku Mazowieckim, drugie miejsce zajął patrol z KPP w Pruszkowie, a trzecie drużyna z KRP Warszawa VII. Zwycięzcy turnieju otrzymali m.in. grawerowane dyplomy pamiątkowe, a także kilka dni krótkoterminowego dodatkowego urlopu wypoczynkowego. Patrol z Mińska Mazowieckiego będzie reprezentował nasz garnizon na zawodach ogólnopolskich. ■

Eliminacje do Kynologicznych Mistrzostw Policji zakończone

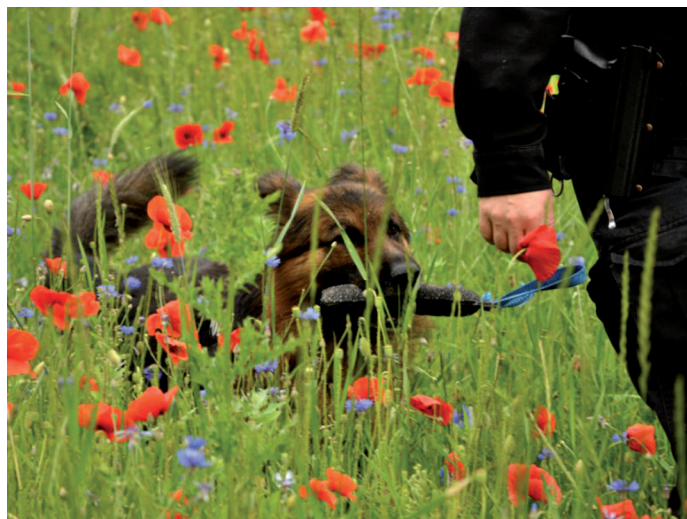
NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Zakończyły się eliminacje na szczeblu Komendy Stołecznej Policji do XVI Kynologicznych Mistrzostw Policji. W trakcie zawodów sprawdzano umiejętności przewodników i psów służbowych w kategorii patrolowo-tropiącej. Najlepsi mł. asp. Daniel Pernach z psem Ebek oraz st. asp. Paweł Wesoły z psem Hulaj, reprezentować będą stołeczny garnizon w finale ogólnopolskim.

Przez kilka dni 25 przewodników policyjnych psów z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, komend powiatowych w Mińsku Mazowieckim, Nowym Dworze Mazowieckim, Warszawie Zachód, Otwocku, Piasecznie i Wołominie zmagali się w kilku różnych konkurencjach. Pierwszego dnia sprawdzali swoją wiedzę podczas testu oraz umiejętności udzielania pomocy poszkodowanym. Przez kolejne dni podopieczni przewodników pokonywali przeszkody terenowe, tropili ślady ludzkie, prowadzili pościg bez kagańca za napastnikiem i bronili przewodnika podczas konwoju. Musieli również odszukać ukrytą osobę w terenie.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali policyjni eksperci i specjaliści Wydziału Prewencji KSP oraz Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP. Sędzią głównym zawodów był ekspert kom. Robert Gierej.

W tym roku przewodnikiem, który zdobył największą liczbę punktów w rozegranych konkurencjach był mł. asp. Daniel Pernach z psem Ebek, służący w Komendzie Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim. Drugie miejsce zajął st. asp. Paweł Wesoły z psem Hulaj, służący w Komendzie Powiatowej Policji w Wołominie.



Obaj będą reprezentować Komendę Stołeczną Policji w finale ogólnopolskim, który odbędzie się w dniach 5-9 września br. w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach podlegającym pod Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. ■

foto Konrad Bucholc

Otwarcie posterunku w Lesznie i w Kampinosie

PODINSP. EWELINA GROMEK-OĆWIEJA

Uroczyste otwarcie odbyło się 1 lipca. Mieszkańcy gminy mają teraz łatwiejszy dostęp do jednostki Policji i możliwość kontaktu z własnym dzielnicowym.

W uroczystości wzięły udział m.in.: Zastępca Komendanta Stołecznej Policji młodszy inspektor Hubert Kowalczewski, Komendant Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą w Starych Babicach podinspektor Tomasz Szachowski, Wicestarosta Powiatu Warszawskiego Zachodniego Paweł Białecki oraz wójtowie gmin: Leszno - Andrzej Cieślak i Kampinos - Monika Czurzyńska.

1 grudnia 2013 r. w związku z reorganizacją jednostek i komórek organizacyjnych Komendy Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą w Starych Babicach przekształceniu uległa struktura ówczesnego komisariatu w Lesznie oraz posterunku w Kampinosie. Powstał wtedy Rewir Dzielnicowych w Lesznie oraz Ogniwo Patrolowo-Interwencyjne w Kampinosie. Otwarcie posterunków jest odpowiedzią na zgłaszane potrzeby mieszkańców. Aktualnie na terenie gmin Leszno i Kampinos dzielnicowi obsługują ok. 14 tys. mieszkańców. ■



Policyjne „aniołki”

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Tak na początku lat 90-tych Polska Kronika Filmowa nazywała pierwsze kobiety przyjęte do Oddziału Prewencji Policji. Po ukończeniu szkolenia podstawowego trafiły one do XXVI Komisariatu przy ul. Wilczej w Warszawie. Pań chętnych do pełnienia służby było wtedy aż 1000. Przyjęto 19 najlepszych.

SZKOLENIE 25 LAT TEMU

Żeby dostać się do ówczesnej Policji, kobiety musiały przejść testy sprawnościowe i psychologiczne. Z informacji prasowych wynika, że policjantki podczas szkolenia uczyły się przepisów kodeksu administracyjnego, informatyki, psychologii, techniki kryminalistycznej oraz zagadnień z prewencji. Przechodziły również szkolenie z samoobrony, brały udział w zajęciach judo i ukończyły wyszkolenie strzeleckie. Kiedy trafiły do magazynu mundurowego, nie było dla nich wymiarowych mundurów. Potrzebne były poprawki krawieckie.

Po ukończeniu 3-miesięcznego kursu podstawowego, ze zdobytą wiedzą i zapałem do pracy trafiły do XXVI Komisariatu przy ul. Wilczej. Początkowo komendant Jarosław Karabin był sceptycznie nastawiony do kobiet-funkcjonariuszek. Jak wspomina kom. Elżbieta Kuskowska, naczelnik Wydziału Kryminalnego i Techniki Kryminalnej KRP Warszawa I, otrzymał on informację od komendanta stołecznego, że na szkoleniu podstawowym jest 19 funkcjonariuszy, którzy za chwilę kończą kurs i docelowo trafią do jego jednostki. Komendant pojechał do OPP KSP, żeby zobaczyć przyszłych policjantów. Jakież było jego zdziwienie, kiedy wszedł na salę i zobaczył 19 damskich czóteńek. Sam nie wierzył, że obciani funkcjonariusze to kobiety. Z czasem nabrał pełnego zaufania i nie szczędził policjantkom pochwał za ich solidną pracę. Uważał, że kobiety łagodzą obyczaje. Dwa lata później większość z nich wysłał na szkolenie patrolowo-interwencyjne do Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Wrócili stamtąd z jeszcze większym zaangażowaniem do służby.

Różnie jednak potoczyły się ich losy. Niektóre są już emerytkami, inne nadal czynnie pełnią służbę w stołecznym garnizonie. W tym roku obchodzą 25-lecie służby w Policji.

SŁUŻBA, ACH TO TY

Od 1991 r. do dzisiaj podkomisarz Beata Wójcik zasila szeregi śródmiejskiej komendy. Przechodząc przez kolejne szczeble kariery zawodowej zawsze była wierna pionowi prewencji. Na początku trafiła do plutonu patrolowego. Tak jak pozostałe jej koleżanki pracowała w systemie trzymianowym. Przez te wszystkie lata podobało jej się to, że każdy dzień w służbie był inny. Nie było czasu na marazm czy zmęczenie. Po kilku latach trafiła do rewiru dzielnicowych. Śródmieście nie było łatwym terenem do służby. Jednak mieszkańcy stolicy cieszyli się z tego, że to właśnie ona zajmuje się ich codziennymi problemami. Wiedzieli, że mogą na nią liczyć. Od połowy 1999 r. pracuje w wydziale ds. nieletnich. – Przez kolejne lata służby w Śródmieściu miałam możliwość poznawania ciekawych ludzi. Od 2006 roku pełnię funkcję kierownika. Zawsze byłam i jestem blisko ludzi i nieustannie z nimi współpracuję – mówi podkom. Wójcik.

Swoje początki w Policji doskonale pamięta też kom. Elżbieta Kuskowska. Pochodzi z rodziny mundurowej. Od najmłodszych lat wiedziała, gdzie chce pracować. Ojciec był żołnierzem zawodowym, a starszy od niej o 5 lat wujek pracował już wtedy w Policji. Świat, jaki zastała, pracując przez pierwsze lata w terenie, nie odbiegał od jej wyobrażeń. – Dzisiejsze pokolenie, które podejmuje służbę w Policji, przez seriale i filmy, które nie zawsze odzwierciedlają prawdę o służbie, ma wyidealizowaną ▶



foto Piotr Świsłak

rzeczywistość – mówi kom. Kuszowska. Wspomina swoją pierwszą wizytę w Komendzie Stołecznej Policji, podczas której polecono jej zadzwonić z punktu interesanta pod wskazany numer telefonu. Odebrała osoba o stanowczym głosie i spytała: „Ile ma Pani wzrostu? Ile ma Pani lat? Czy nosi Pani okulary?” Jeśli przeszło się pomyślnie przez pierwszy „test wiedzy”, pani „ze słuchawki” informowała, że teraz może po nią zejść. Tak zaczęła się jej służba w Policji. Pracowała jako dzielnicowa, ale przyjmowała też zawiadomienia i przesłuchiwała świadków przestępstw alimentacyjnych czy ofiary znęcania. Przez chwilę zajmowała się zwalczaniem przestępczości gospodarczej. To jej zasługą było sporządzenie algorytmu dotyczącego postępowania przy zabezpieczeniu fałszywych biletów komunikacyjnych. Praca w pionie kryminalnym stała się jej „konikiem”.

Aspirant sztabowa Beata Majewska z Wydziału Kryminalnego KSP również nie widziała się w prewencji. Kiedy tylko nadarzyła się możliwość, przeniosła się do pionu kryminalnego. Przez 9 lat w Śródmieściu zajmowała się poszukiwaniem osób zaginionych i tych, których ścigano na podstawie wystawionych listów gończych. Jednak przyszedł czas, kiedy wiedziała, że albo odejdzie do „cywila”, albo zmieni pracę. Zrobiła to drugie i chwali sobie podjętą decyzję. – W pewnym momencie służby potrzebuje się zmian. Mam jednak stały kontakt z kolegami z KRP I. Przez lata pracy w komendzie stołecznej wypracowałam sobie również świetne relacje z policjantami z jednostek terenowych. Nasza współpraca jest na wysokim poziomie merytorycznym. Dzięki tym funkcjonariuszom, ich przełożonym i pracownikom cywilnym z jednostek terenowych mogę powiedzieć, że robię to, co lubię i lubię to, co robię.

CODZIENNOŚĆ

W tym czasie, kiedy 19 kobiet zostało przyjętych do służby prewencyjnej w komendzie, codziennością były manifestacje, strajki, mecze. Teren, na którym przyszło im pracować, nie był łatwy. Pięć z nich nadal pracuje w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa I. Jedna z nich pełni służbę w Lublinie, inna w Mińsku Mazowieckim, kolejna w Wołominie, a kilka jest emerytkami. Dzięki ich profesjonalnej pracy przyszłe pokolenia policjantek zawdzięczają dalsze przyjęcia kobiet do służby w pionie prewencji. To one „przecierały drogę” i umocniły pozycję kobiet w szeregach stołecznej Policji. Przed laty pisała o nich prasa, a na filmowych kliszach uwieczniono ich pierwsze kroki w Policji. Panie są pełne zapału i energii do dalszej służby. Jak relacjonowała Polska Kronika Filmowa, kandydatek do Policji w tym czasie było aż 1000. Przyjęto najlepsze pod względem sprawności fizycznej i predyspozycji do służby w Policji. Jubilatki nie pamiętają, aby była dla nich taryfa ulgowa. Zawsze pracowały i były traktowane przez przełożonych na równi z kolegami. Niejednokrotnie życie osobiste schodziło na drugi plan. Miały jednak to szczęście, że rodziny je wspierały i dawały siłę do dalszej pracy. Przez te wszystkie lata awansowały i rozwijały się zawodowo. W tym wyjątkowym dla nich roku redakcja Stołecznego Magazynu Policyjnego życzy policjantkom kolejnych 25 lat w służbie!

Według danych na dzień 1 lipca br. w KSP służą obecnie 1873 policjantki, najwięcej w służbie prewencyjnej (1027) i kryminalnej (715). W korpusie aspirantów jest 636 pań, wśród podoficerów - 625, w korpusie szeregowych - 361, a oficerami jest 251 kobiet. ■

Folder o polskiej Policji

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Tuż przed Światowymi Dniami Młodzieży wydany został dwujęzyczny, polsko-angielski informator o polskiej Policji. To już druga edycja folderu, w którym na 32 stronach poznajemy pracę funkcjonariuszy.

Publikacja zaczyna się od słów roty ślubowania policjanta. Folder przedstawia również historię polskiej Policji od 1919 roku, ukazuje strukturę oraz umundurowanie funkcjonariuszy Policji, a także krótko opisuje każdy z rodzajów służb: kryminalną, śledczą, prewencyjną oraz wspomagającą działalność Policji w zakresie organizacyjnym, logistycznym i technicznym. Dodatkowo wydanie wzbogacono o liczne zdjęcia, także z początków istnienia policyjnej formacji, pochodzące z zasobów Na-

POLSKA POLICJA

Rota ślubowania policjanta
art. 27 ustawy o Policji

„Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, służę: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia.

Wykonując powierzone mi zadania, służę: służyć pilnie przestrzeganiu prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać dyscypliny służbowej oraz wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych. Służę: służyć tajemnicę związaną ze służbą, honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej”.



The oath of the Police officer
(as set up in the art. 27 Act of Police):

“I, the citizen of the Republic of Poland, being aware which duties of a police officer I am about to undertake, solemnly swear: to serve faithfully to the Nation, protect the legal order established under the Constitution of the Republic of Poland, protect the security of the State and its citizens, even at risk to my life. While executing the duties I am entrusted with, I solemnly swear to thoroughly abide the law, be faithful to the constitutional organs of the Republic of Poland, comply with the service discipline and execute the orders and instructions of my superiors. I swear to protect the state and service secrets, as well as the honour, dignity and good name of the Service, and to observe the rules of professional ethics.”

POLSKA POLICJA

RODZAJE SŁUŻB
TYPES OF SERVICES

RODZAJE SŁUŻB WCHODZĄCYCH W SKŁAD SŁUŻBY PREWENCJI
TYPES OF POLICE SERVICES FORMING THE PREVENTION SERVICE

foto Komenda Główna Policji

rodowego Archiwum Cyfrowego. Publikacja, której pomysłodawcą jest Gabinet Komendanta Głównego Policji, pozwala poznać pracę funkcjonariuszy polskiej Policji, a przetłumaczona również na język angielski stanowi źródło informacji o naszej formacji dla służb mundurowych innych krajów oraz gości zagranicznych. Folder jest dostępny na Internetowym Forum Policyjnym Komendy Głównej Policji. ■

WYDZIAŁ

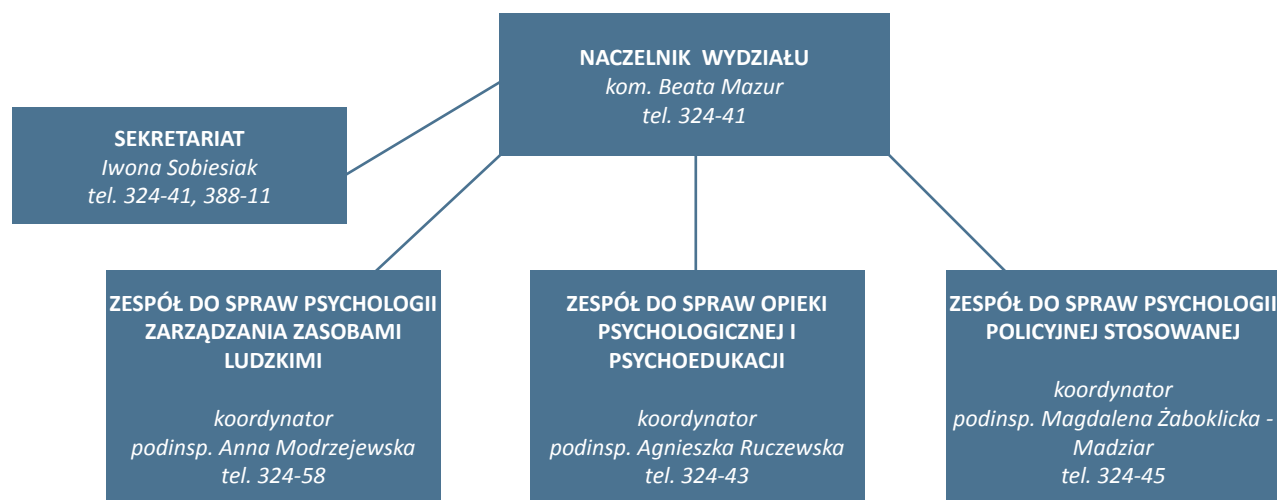
PSYCHOLOGÓW KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI



ZATRUDNIENI POLICJANCI - 10
ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 9



Komisarz Beata Mazur rozpoczęła służbę w Policji w 2001 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. Od początku pracuje jako psycholog policyjny. Po trzech latach trafiła do stołecznego zespołu psychologów, z którym związała się na kolejne lata. Przez ponad 10 lat pracowała m.in. w zespole opieki psychologicznej, przy badaniach psychologicznych kandydatów do służby w Policji czy w zespole psychologów w OPP wspierając funkcjonariuszy służby kandydackiej. W swojej karierze zawodowej zajmowała się także profilowaniem sprawców przestępstw. Od maja 2012 r. jest naczelnikiem Wydziału Psychologów KSP. Ukończyła psychologię sądową na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. W wolnych chwilach czyta literaturę branżową. Sięga także po kryminały, biografie i fantastykę.



Wydział Psychologów KSP
al. „Solidarności” 126, 01-195 Warszawa, tel. (22) 60 32 441, (22) 60 38 811, fax (22) 60 33 142

Policyjne pogotowie psychologiczne

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Choć nie patrolują miasta, nie zabezpieczają imprez masowych, nie łapią złodziei i piratów drogowych, są zawsze gotowi nieść pomoc policjantom i pracownikom Policji. Mimo, że nie mówi się o nich codziennie, trudno wyobrazić sobie bez nich współczesną policyjną formację. Konkretni, rzeczowi, odporni psychicznie, świetnie radzący sobie w sytuacjach kryzysowych, stają się również ulubionymi bohaterami filmów, seriali i powieści detektywistycznych. Podobnie jak w realu przełożeni, tak i autorzy scenariuszy coraz częściej doceniają policyjnych psychologów przypisując im szczególne role np. przy rozwiązywaniu spraw kryminalnych. Ale to nie jedyne ich zadanie.

Jeszcze 20 lat temu w Policji było zaledwie 35 policyjnych psychologów, obecnie w całym kraju jest ich około 200, a w Komendzie Stołecznej Policji – 18. Na początku pracowali zazwyczaj w sekcjach i zespołach, teraz coraz częściej udzielają wsparcia w ramach utworzonych w garnizonach wydziałów. Ich pracę regulują przepisy resortowe. – Policyjnym psychologiem może zostać zarówno policjant, jak i pracownik Policji. Liczą się kwalifikacje i umiejętności. Zatrudnieni u nas psychologowie mają ukończone magisterskie studia psychologiczne, staż zawodowy i często dysponują już doświadczeniem w pracy – mówi naczelnik Wydziału Psychologów KSP kom. Beata Mazur.

W jaki sposób ona sama została policyjnym psychologiem? Trochę było w tym marzeń, a trochę przypadku. Na początku wiązała swoją przyszłość zawodową z prawem, z czasem jednak postawiła na psychologię. Po ukończeniu studiów i odbyciu praktyk w Komitecie Praw Dziecka i w jednym z aresztów, rozpoczęła służbę w Policji. Jako policyjny psycholog pracuje już 15 rok. Zawsze otwarta na innych, z zainteresowaniem poznaje motywy ludzkich postępowań. Chęć poznania siebie, innych i ciekawość świata zdecydowały, że wybrała tę ścieżkę kariery.

W OPARCIU O SPECJALIZACJE

Stołeczni psychologowie, którymi kieruje pani naczelnik, w zależności od specjalizacji pracują w zespołach do spraw: psychologii zarządzania zasobami ludzkimi, opieki psychologicznej i psychoedukacji oraz psychologii policyjnej stosowanej. Pierwsi prowadzą badania psychologiczne w zakresie doboru zewnętrznego i wewnętrznego, diagnozują problemy organizacji w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi, prowadzą szkolenia w ramach doskonalenia zawodowego i diagnozują problemy środowiska pracy.

Zespół drugi udziela pomocy psychologicznej policjantom i pracownikom Policji, sprawuje opiekę psychologiczną nad komórkami i jednostkami KSP, prowadzi też psychoedukację i udziela pierwszej pomocy emocjonalnej w sytuacjach kryzysowych i nadzwyczajnych. Psychologowie trzeciej specjalizacji wspomagają komórki pionu kryminalnego np.: poprzez sporządzanie analiz psychologicznych, materiałów operacyjnych i procesowych oraz udział w czynnościach procesowych i pozaprocessowych. Pomagają też przy tworzeniu i realizacji programów prewencyjnych i profilaktycznych. Biorą udział w negocjacjach policyjnych w charakterze konsultantów. Prowadzą także szkolenia, przekazując na nich policjantom i pracownikom wiedzę psychologiczną, która może być dla nich przydatna.

Praca w każdym zespole wymaga trochę innych predyspozycji i umiejętności. Np. w zespole psychologii policyjnej stosowanej potrzebna jest osoba z analitycznym umysłem, skrupulatna i potrafiąca wyciągać wnioski z badanych dokumentów. Z kolei w zespole opieki psychologicznej i psychoedukacji niezwykle przydatna jest osoba, która ukończyła psychoterapię. W zespole psychologii zarządzania zasobami ludzkimi natomiast liczą się przede wszystkim

umiejętności komunikacyjne. – Wszystkich jednak łączy pasja i chęć pomocy drugiemu człowiekowi. To nie jest praca dla introvertyka. Poza tym zrozumienie specyfiki policyjnej instytucji powoduje, że albo ktoś jest dobrym psychologiem policyjnym, albo też rezygnuje z tej pracy. Jeśli rozumie ideę, jaką kieruje się instytucja, to w sposób naturalny realizuje ją – dodaje naczelnik.

WSPARCIE DLA KAŻDEGO

Niezależnie od stopnia i stanowiska służbowego każdy może skorzystać z pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej bezpośrednio w miejscu pracy. – Dbamy o pozytywne relacje, zależy nam na tym, by zwracanie się o pomoc do policyjnego psychologa nie było uznawane za coś wstydlivego. Budujemy atmosferę zaufania i otwartości. Dobry kontakt z psychologiem pozwala na szczerą rozmowę o dręczących problemach – mówi kom. Beata Mazur.

Z roku na rok policjanci i pracownicy Policji coraz chętniej korzystają z takiego wsparcia i sami zgłaszają się do psychologów. Zdarzają się też sytuacje, kiedy to przełożony zaleca taką pomoc albo sam psycholog inicjuje spotkanie po zdobyciu informacji o sytuacji kryzysowej, w której uczestniczył policjant. – Zgłaszają się do nas z różnymi sprawami dotyczącymi ich życia prywatnego i zawodowego. Nierzaz wystarczy jedna sesja, ale bywa i tak, że potrzebne są kolejne porady psychologiczne. W tygodniu pracujemy od 8.00 do 16.00. Po południu oraz w weekendy dyżurujemy dla policjantów i pracowników Policji pod numerem 602 356 233. Jesteśmy więc dostępni 24 godziny na dobę – dodaje.

TEST KANDYDATA

Nie ma kandydata starającego się o przyjęcie do służby w Policji, który by nie słyszał o teście MultiSelect. Jest on, wraz z rozmową z psychologiem policyjnym, ważną częścią procedury. W przypadku negatywnej opinii dana osoba może ponownie ubiegać się o przyjęcie do służby dopiero po upływie 12 miesięcy.

– W ubiegłym roku przeprowadziliśmy prawie 3 tys. badań kandydatów do służby w Policji. Bada się w nich predyspozycje do wykonywania zawodu policjanta w 4 obszarach, tj.: umiejętności intelektualnych, zachowań społecznych, postawy w pracy i stabilność – przypomina pani naczelnik.

NIE TYLKO W ZACISZU GABINETU

Policyjni psychologowie muszą być mobilni. Wzywani są na miejsce zdarzeń nadzwyczajnych, konsultują prowadzone negocjacje policyjne, prowadzą szkolenia dla policjantów i pracowników Policji. Chętnie też pomagają śledczym, np. przy tworzeniu portretów psychologicznych sprawców przestępstw. Dokładna analiza materiałów postępowania przygotowawczego i dowodów zebranych w sprawie często pozwala na trafne wnioskowanie i określenie profilu sprawcy, jego prawdopodobnych cech i zachowania.

Wizytują też jednostki. Każda ma swojego psychologa-opiekuna i psychologa z zespołu zarządzania zasobami ludzkimi. ▶

W zależności, czego sprawa dotyczy, taki psycholog podejmuje działania. Nieraz zadanie wymaga współpracy ich obu. – To wartościowe, że psycholog jest też w środowisku naturalnym policjanta, w jego jednostce, a nie tylko widzi go podczas wydarzenia nadzwyczajnego. Psycholog daje możliwość poznania siebie, nie tylko wtedy, kiedy są problemy, ale i wówczas, kiedy toczy się normalne codzienne życie – mówi kom. Beata Mazur.

NIE ZAWSZE JEST HAPPY END

Trudne sytuacje to codzienność w tej pracy. Niezależnie od własnego samopoczucia, zawsze trzeba stawić czoła kolejnym zadaniom. Zarówno wtedy, gdy pomoc psychologiczna potrzebna jest funkcjonariuszom po stracie kolegi ze służby czy rodzinie, która straciła bliską osobę. Takie wydarzenia traumatyczne pozostają na długo pamięci. Jak sobie z tym radzą stołeczni psychologowie? Czy udaje im się nie przenosić stresu z pracy do domu? – Każdy z pewnością wypracował swój własny sposób na odreagowanie. Dla jednych będzie to praca w ogródku, dla innych czytanie książek, a dla kogoś jeszcze innego - bieganie. Nieraz wystarczy po prostu rozmowa, która działa oczyszczająco. Omawianie spraw po powrocie ze zdarzenia, po pierwsze - daje możliwość odreagowania, po drugie - jest też nauką. Musimy dbać o komfort psychiczny, bo następnego dnia przystępujemy do kolejnych zadań. To, czego uczymy podczas szkoleń policjantów i pracowników, wykorzystujemy we własnym życiu. Każdy musi poznać samego siebie, by wiedzieć, co mu pomaga – podkreśla kom. Beata Mazur. – Staram się też o budowanie w wydziale atmosfery zaufania i więzi między pracownikami. Świadomość, że jeden może liczyć na drugiego i otrzymać wsparcie od koleżanek i kolegów powoduje, że można stawić czoła traumatycznym przeżyciom – dodaje.

PSYCHOLOG TO NIE PSYCHIATRA

– Na początku mojej służby w Policji byłam mylona z psychiatrą. Często uważano, że są to tożsame zawody. Kiedy przełożony wysłał policjanta do psychologa, w środowisku funkcjonował stereotyp, że coś z nim jest nie w porządku. Z czasem to stereotypowe myślenie się zmieniło. Mam poczucie, że to nasza praca, nasze zaangażowanie, spotkania z policjantami, i podczas wydarzeń nadzwyczajnych, i podczas szkoleń, oswoiły ich z nami. Psychologowie pokazują im trochę inną perspektywę. Moim zdaniem jest ona wzbogaceniem wiedzy każdego policjanta czy pracownika Policji, który jest ekspertem w tym, co robi – mówi naczelnik.

Rośnie świadomość i rozpoznanie sytuacji, w których psycholog może pomóc. Policjanci i pracownicy Policji zdają sobie sprawę, że nie tylko wydarzenia nadzwyczajne, np. użycie broni, śmierć czy zagrożenie życia lub zdrowia, ale też zdarzenia codziennego życia mogą wymagać pomocy psychologicznej.

BYĆ NA BIEŻĄCO

W pracy psychologa niezwykle ważne jest, aby stale śledzić postępy nauki w zakresie psychologii i dziedzin pokrewnych. Policjanci psychologowie kontynuują więc naukę na studiach podyplomowych, np. z dziedziny zarządzania zasobami ludzkimi, psychoterapii oraz na kursach i szkoleniach. Swoją wiedzę wykorzystują w codziennej pracy, zarówno udzielając porad psychologicznych, jak i podczas szkoleń organizowanych w jednostkach dla policjantów i pracowników Policji.

Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się organizowane przez psychologów zespołu opieki psychologicznej i psychoedukacji warsztaty radzenia sobie ze stresem oraz zajęcia z komunikacji interpersonalnej. Pracownicy wydziału prowadzą również warsztaty dotyczące uzależnień, zachowań samobójczych, radzenia sobie z emocjami i wypaleniem zawodowym. – Na każdy rok opracowuję program szkoleń, który zatwierdza Komendant Stołeczny Policji.

Swoją ofertę kierujemy do wszystkich jednostek i komórek garnizonu. Stawiamy na jakość, a nie na ilość. Stąd też w naszej ofercie szkoleniowej coraz częściej proponujemy uczestnikom warsztaty, które nie tylko jak wykład przypominają wiedzę zdobytą wcześniej, ale pozwalają nabyć nowe umiejętności. Dodatkowo np. przez najbliższe 3 lata policjanci psychologowie przeprowadzą szkolenie programowe dotyczące alkoholizmu, którym objęci będą funkcjonariusze i pracownicy Policji w całej Polsce – wymienia kom. Beata Mazur.

Pracownicy wydziału przeszkolili także w ostatnim czasie około 500 wolontariuszy tegorocznych Świątowych Dni Młodzieży. Razem z KGP prowadzili zajęcia na lotniskach poświęcone zagrożeniom terrorystycznym. Razem z policjantami prewencji uczestniczą również w spotkaniach z młodzieżą w ramach akcji KIBIC, podczas których uczą młode pokolenie mechanizmów zachowań w tłumie.

WARUNKI SPRZYJAJĄ

Od kilku lat wydział funkcjonuje w wyremontowanych i dostosowanych do ich potrzeb pomieszczeniach przy al. „Solidarności”. – Mamy 3 pokoje, w których w komfortowych warunkach psycholog może przeprowadzić rozmowę z policjantem czy pracownikiem oraz salę szkoleniową z matami. Warunki te pozwalają na organizację w tym miejscu spotkań, udzielanie porad, prowadzenie terapii, wykładów lub warsztatów.

POLICYJNE PSYCHOŁOŻKI

Zdominowały stołeczny wydział psychologów. Jednak niezależnie od płci wspólnie z dwoma psychologami każdego dnia realizują swoje obowiązki. Czy to przypadek czy raczej jest to praca, w której lepiej sprawdzają się kobiety? – Struktura zatrudnienia w naszej komórce jest odzwierciedleniem tendencji, jaka utrzymuje się od lat w liczbie osób kończących studia psychologiczne. Zdecydowaną większość stanowią panie. Naturalne jest więc, że to właśnie one częściej starają się o pracę w wydziale. W naszym zawodzie ważna jest jednak nie płeć, ale fachowa wiedza, umiejętności i predyspozycje osobowościowe. Dobry psycholog jest otwarty na innych, lubi pracować z ludźmi i dla ludzi. Każda udzielona pomoc i wsparcie psychologiczne przynosi mu satysfakcję. Pozwala inaczej spojrzeć na świat i zrozumieć go. Podobnie jak lekarz to zawód zaufania społecznego. Zyskuje coraz większy szacunek i uznanie w społeczeństwie – podsumowuje naczelnik. ■

Moja praca to...

pasja.

Od pracowników oczekuję...

zaangażowania.

Nie lubię, gdy...

nie ma chyba takich sytuacji.

Sposób na stres...

dobra książka, ogród, spacer z psem.

Gdybym nie była w Policji...

pewnie wykonywałabym swój zawód w innym miejscu, ale nie wyobrażam sobie w tej chwili innego miejsca niż Policja.

Ostatnio czytałam...

książkę Stephena J. Giannangelo „Psychopatologia seryjnego morderstwa”. Obecnie czytam „Szał nie ma, jest rak” ks. Jana Kaczkowskiego. Dawno nie czytałam tak wzruszającej i pełnej optymizmu książki. Na półce czeka już „Skorpion z wydziału terroru” Grażyny Biskupskiej.

Moim marzeniem jest...

nie zmieniać się.

Psychologia to życie

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Podinspektor Magdalena Żaboklicka-Madziar poza szkoleniami dla policjantów z zakresu wykorzystania wiedzy psychologicznej w czynnościach służbowych, zajmuje się czymś, co rozpala wyobraźnię, przyciąga uwagę pasjonatów zagadek kryminalnych, a także czytelników powieści kryminalnych popularnej ostatnio Katarzyny Bondy. Profilowanie kryminalne sprawców przestępstw to dziedzina, która jest coraz częściej wykorzystywana przez śledczych.



Pychologia jest nieodłącznym elementem pracy każdego policjanta. Znajomość mechanizmów rządzących psychiką oraz zachowań ludzkich jest kluczowa w tym zawodzie. Nie wszyscy dysponują jednak wystarczającą wiedzą i doświadczeniem w tej materii. Z pomocą przychodzi wówczas psycholog, który uczy, jak zastosować wiedzę psychologiczną w konkretnych czynnościach służbowych policjantów pionu kryminalnego i prewencji. To ambitne zadanie realizuje z pasją podinspektor Magdalena Żaboklicka-Madziar, wspólnie ze st. sierż. Anną Pawłowską w Zespole ds. Psychologii Policijnej Stosowanej Wydziału Psychologów KSP.

NIEWIDZIALNE BARIERY

Psychologowie policyjni dysponują wieloma narzędziami, które praktycznie można przełożyć na pracę policjantów. Umiejętnie zastosowane metody mogą przynosić efekty w postaci ustalenia i zrozumienia motywów postępowania przestępcy, a także ofiary, poznania sposobu działania, przebiegu samego zdarzenia, uzyskania wiarygodnych i pełnych zeznań, a ostatecznie przyspieszenia całego postępowania i wysoką skuteczność. Mieści się tu całe spektrum różnorodnych metod służących poznaniu psychiki człowieka. Takie umiejętności są niezbędne w pracy policjanta, zwłaszcza kontakt z ludźmi jest podstawą jego pracy. Czy to będzie wysłuchanie osoby poszkodowanej, przesłuchanie świadka, przeprowadzenie interwencji czy działania prewencyjne wobec różnych grup społecznych, zawsze jest to relacja z drugim człowiekiem. Dlatego tak istotna jest edukacja i ciągłe doskonalenie umiejętności zawodowych policjantów w zakresie wykorzystywania specjalistycznej wiedzy psychologicznej.

– Nieraz spotkałam się ze stwierdzeniem policjantów, że oni sami są lub muszą być „psychologami”, gdyż tego wymaga od nich specyfika służby. Uważam, że połączenie doświadczenia zawodowego ze zdolnościami takimi jak: trafność wnioskowania, kreatywność, elastyczność, refleksyjność jest niezwykle pomocne podczas wykonywania czynności policyjnych. Umiejętność korzystania z wiedzy psychologa policyjnego jednak jest wartością dodaną! Wpływa na

Policjant: podinsp. Magdalena Żaboklicka-Madziar

Staż w Policji: 17 lat

Stanowisko: koordynator Zespołu do spraw Psychologii Policijnej Stosowanej

jakość prowadzonej sprawy i stanowczo przeciwdziała rutynie, która czasem dla policjantów może okazać się zgubna. Dlatego tak ważne jest zdobywanie nowych informacji oraz umiejętności, a także przypomnianie i trening tego, czego nauczyliśmy się w dotychczasowych relacjach międzyludzkich. Wielu policjantów ma obawy przed spotkaniem z psychologiem. Obawiają się zaszufadkowania, oceny swojej osobowości, postępowania czy metod pracy. Zwłaszcza dotyczy to funkcjonariuszy pionu kryminalnego, którzy są zobowiązani do dyskrecji i utajniania informacji. Tak się jednak składa, że jako psycholog policyjny mam świadomość istnienia i siły mechanizmów wpływu społecznego, więc staram się nie oceniać. Pierwsze wrażenie owszem jest ważne, ale należy je odrzucić wraz z uprzedzeniami, bo tylko wtedy można dogłębnie spojrzeć na drugiego człowieka – mówi podinsp. M. Żaboklicka-Madziar.

Korzystanie z wiedzy doświadczonych psychologów policyjnych, choć nie jest u nas jeszcze regułą, przynosi wyjątkowo dobre efekty. Już dawno przekonali się o tym angielscy czy amerykańscy stróże prawa. Doświadczenie życiowe, choć istotne, czasem jest niewystarczające.

PALETA ZADAŃ I UMIEJĘTNOŚCI

Zakres zadań członków zespołów psychologii policyjnej stosowanej określony został w Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji nr 53 z dnia 6 października 2014 r. W praktyce obejmuje całe spektrum czynności i wymaga posiadania wiedzy z różnych dziedzin. Istotne jest tu zatem stałe doskonalenie i ewentualne konsultacje ze specjalistami z różnych dziedzin, m.in.: seksuologii, medycyny sądowej, kryminologii, wiktymologii, statystyki kryminalnej, kryminalistyki. Aby jak najlepiej i w sposób profesjonalny realizować otrzymywane zlecenia, dotyczące np. stworzenia profilu nn. sprawcy przestępstwa, opiniowania w czynnościach procesowych lub pozaprocesowych czy przygotowywania szkoleń z takiego obszaru psychologii, który jest istotny w pracy policjantów, np. mowa ciała (psychologia kłamstwa), istota przestępstw na tle seksualnym – psychologowie sami muszą ciągle się dokszałcać.

– Naszą aktywność zawodową kierujemy także w stronę policjantów pionu prewencji. Współuczestniczymy w działaniach mających na celu zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom oraz zjawiskom patologii społecznej, m.in. poprzez udział w realizacji programów profilaktycznych. Osiągnęliśmy doskonałe wyniki w ramach szkoleń i prelekcji dla młodzieży poświęconych psychologicznym aspektom kibicowania. Ostatnio prowadziłyśmy cykl szkoleń z psychologii tłumu oraz sytuacji kryzysowej dla wolontariuszy biorących udział w Światowych Dniach Młodzieży oraz warsztaty dla służby ochrony lotniska z zakresu psychologicznych metod kontroli bezpieczeństwa. Działania te, chociaż bezpośrednimi ▶

odbiorcami nie są policjanci, stanowią jednak wsparcie w zakresie współpracy z podmiotami zewnętrznymi na rzecz bezpieczeństwa publicznego. Przypomnę, że jako wydział jesteśmy w służbie wspomagającej. Nasza praca jest ściśle dostosowana do aktualnych potrzeb komórek i jednostek organizacyjnych KSP. Dlatego też trudno zmierzyć i do końca zaplanować nasze działania. Jesteśmy pomocni w każdej chwili, ale to często wymusza reorganizację planów – tłumaczy psycholog.

TKANIE PROFILU

Pierwotne zainteresowania małej Magdy wydają się odległe od tego, czym się dzisiaj zajmuje. To jednak tylko pierwsze wrażenie. Przejawiała talent artystyczny i marzyła, aby zająć się tkactwem. Inspirowana pasją siostry, chętnie rysowała portrety ludzi. Jednak zamiast gromadzić niezbędną teczkę prac do Akademii Sztuk Pięknych, ciekawiło ją bardziej to, co kryje się w twarzy i głowie portretowanej osoby. To była prosta droga do psychologii, na któ-

rą kierowali ją również najbliżsi. Przyznaje, że jest mołem książkowym. Jednak przeczytanie książki jest dopiero preludium do zgłębiania biografii autora i badania przyczyn stworzenia takiej, a nie innej fabuły. Praca magisterska na studiach psychologicznych była poświęcona wypaleniu zawodowemu policjantów. I tak trafiła do Policji. Tworzył się właśnie pierwszy w historii garnizonu zespół psychologów. Zdobywane przez lata doświadczenie i pasja zrodziły u niej nową, bardzo cenną i unikatową umiejętność. W Polsce zawód profilerów policyjnych spopularyzowała wspomniana Katarzyna Bonda. Pojęcie nie jest obce psychologom w Komendzie Stołecznej Policji, bowiem tu zaczęli prekursorzy tej dziedziny w Polsce. Należy również do nich podinsp. Magda Żaboklicka-Madziar. Tworzenie profilu przestępcy przypomina cierpliwe i precyzyjne tkanie gobelinu. Ale to już zupełnie inna historia...

P.S. Materiał poświęcony profilowaniu zamieścimy w jednym z najbliższych wydań SMP. ■

Dwa zawody, czyli psycholog w Policji

AGNIESZKA WŁODARSKA

Do tego wydziału nie trafia się przez przypadek. Najpierw trzeba skończyć studia z zakresu psychologii. Później, chcąc włożyć policyjny mundur, należy wykazać się takimi samymi predyspozycjami, jak każdy inny policjant. I chociaż jednym z głównych zadań osób pracujących w Wydziale Psychologów jest wsparcie w sytuacjach kryzysowych tych, którzy na co dzień stoją na pierwszej linii w walce z przestępczością, to jak mówi moja rozmówczyni, podkom. Małgorzata Demczuk: - Psycholog w Policji nie jest kimś wyjątkowym, jest po prostu policjantem.



MULTISELECT W SŁUŻBIE POLICJI

Każdy, kto chce zostać funkcjonariuszem Policji, podczas rekrutacji prędzej czy później musi spotkać się z policyjnym psychologiem – specjalistą zajmującym się zarządzaniem zasobami ludzkimi. Przeprowadzane badania służą do oceny predyspozycji intelektualnych i osobowościowych do wykonywania zawodu. – My tutaj nie przeprowadzamy diagnozy psychologicznej – tłumaczy podkom. Małgorzata Demczuk, ekspert Zespołu ds. Psychologii Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Wydziale Psychologów KSP. – Od tego są poradnie zdrowia psychicznego. Do naszych potrzeb stosujemy Multiselect – w ten sposób badane są zdolności indywidualne, zachowania społeczne, postawa w pracy oraz stabilność kandydata.

Multiselect jest narzędziem wykorzystywanym w ramach do-

Policjant: podkom. Małgorzata Demczuk

Staż w Policji: 13 lat

Stanowisko: ekspert Zespołu ds. Psychologii Zarządzania Zasobami Ludzkimi

boru zewnętrznego i wewnętrznego, którym dysponuje tylko Policja. Składa się z testu w wersji komputerowej oraz rozmowy indywidualnej z kandydatem na policjanta. – Pytania testowe są zróżnicowane – opowiada podkom. Małgorzata Demczuk. – Są osoby, które rozwiązują zadania w ciągu 75 min., innym może to zająć nawet 120. To, ile czasu komuś potrzeba na jego zakończenie, nie ma znaczenia dla naszej interpretacji, dla nas ważna jest wypracowana jakość odpowiedzi.

Po krótkim odpoczynku ma miejsce rozmowa z psychologiem. Rocznie do procedury związanej z doбором zewnętrznym przystępuje około 3 tysiące osób. Tylko część z nich ma szansę założyć policyjny mundur. – Na rozmowę z nami warto przyjść wyspanym – mówi moja rozmówczyni i dodaje: – Przed przystąpieniem do testu zawsze pytamy o stan psychiczny i fizyczny kandydata. Cała procedura trwa zazwyczaj około 2-3 godzin.

Psycholodzy z Zespołu ds. Psychologii Zarządzania Zasobami Ludzkimi zajmują się nie tylko tzw. doбором zewnętrznym. Multiselect służy również jako narzędzie w doborze wewnętrznym. Oznacza to, że na te same pytania, co kandydaci na policjanta, muszą odpowiedzieć funkcjonariusze chcący pracować np. jako analityk kryminalny czy policjant innych specjalistycznych wydziałów. Rozmowa z policyjnym psychologiem czeka też wszystkich chętnych, np. na stanowisko negocjatora w Nieetatowym Zespole ▶

Negocjatorów w KSP. – Negocjatorem może zostać każdy policjant, który spełnia wymagania – mówi ekspert zespołu ZZL. – Otrzymujemy zlecenie na wykonanie testu kwalifikującego daną osobę na takie stanowisko. Podczas rozmowy określamy m.in. predyspozycje intelektualne i osobowościowe na to stanowisko. Osoba, która spełni wymagania, jest następnie przez swojego przełożonego kierowana na szkolenie specjalistyczne, gdzie zapoznaje się ze specyfiką tego, co będzie później robiła.

Tutaj na rozmowę kierowani są również kandydaci do jednostek specjalnych, którzy chcą wyjechać na misję pokojową, np. do Kosowa. Takie rozmowy kwalifikujące odbywają się zazwyczaj dwa razy do roku, kiedy kończy się jedna i zaczyna następną rotacja. Podczas takiego spotkania badane są różne obszary, a rozmowa kończy się konkluzją psychologiczną.

ROZWIĄZAĆ PROBLEM

Policjny psycholog z Zespołu ds. Psychologii Zarządzania Zasobami Ludzkimi współuczestniczą również w diagnozowaniu i rozwiązywaniu problemów związanych z ich specjalizacją. Biorą udział w badaniu atmosfery pracy czy też w prowadzeniu mediacji w polubownym rozwiązywaniu problemów i konfliktów występujących w służbie bądź w pracy. – Oprócz kwestii związanych z doбором zewnętrznym i wewnętrznym jest to bardzo ważna część zadań, jakie na co dzień wykonujemy – tłumaczy moja rozmówczyni. – Każdy psycholog zespołu ZZL sprawuje opiekę nad kilkoma jednostkami czy komórkami organizacyjnymi wchodzącymi w skład garnizonu. Naszym zadaniem jest wspomaganie przełożonych w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi.

Doradztwo dla kadry kierowniczej w tym zakresie odbywa się poprzez prowadzenie różnego rodzaju szkoleń z zakresu m.in. kształtowania stosunków międzyludzkich w zespole, motywowania podwładnych czy organizacji czasu pracy. – Taka profilaktyka była, jest i zawsze będzie dla nas bardzo istotna – mówi podkom. Małgorzata Demczuk. – Uczestnicy warsztatów związanych ze stylami zarządzania mogą zobaczyć, jaki styl najczęściej wykorzystują, jakie są jego mocne i słabe strony oraz ewentualnie zweryfikować sposób współpracy z podwładnymi w swojej jednostce czy wydziale.

Takie szkolenia często zapobiegają pojawianiu się różnych problemów, np. tych, związanych ze wzajemną nieskuteczną komunikacją. Kiedy mimo wszystko dojdzie jednak do sytuacji, gdy dany problem eskaluje, przełożony zawsze może skorzystać z pomocy psychologa-opiekuna danej jednostki w określonym obszarze psychologii (zarządzania zasobami ludzkimi lub opieki psychologicznej i psychoedukacji). Ten, w ramach swoich kompetencji, może pomóc rozwiązać go w ramach prowadzonych np. mediacji.

Raz w roku każdy psycholog-opiekun zbiera w jednostkach, z którymi współpracuje, zapotrzebowanie szkoleniowe. Policjanci i pracownicy cywilni mają możliwość uczestnictwa m.in. w warsztatach antystresowych. Zajęcia takie trwają jeden dzień. – Zatrzymanie kogoś w codziennym pędzie, chociażby przez udział w takich warsztatach, daje takiej osobie nie tylko zaplecze praktyczne w postaci np. wyciszenia się, ale też zaplecze w postaci wiedzy – mówi psycholog i dodaje: – Uczestnicy tych zajęć uświadamiają sobie na przykład, jakie są mechanizmy powstawania stresu, czy również to, jak ważny w naszym życiu jest oddech. Zazwyczaj zapominamy, że dzięki głębokiemu oddychaniu łączymy się ze swoimi emocjami, z kolei szybki i płytki oddech świadczy o intensywnym myśleniu, o racjonalizowaniu pewnych rzeczy.

To nie jedyne zajęcia proponowane przez policyjnych psychologów. W tym roku ruszył projekt prowadzony pod przewodnictwem Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na



■ Pokój rozmów w Wydziale Psychologów KSP

temat profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych w środowisku służb mundurowych MON, MSWiA oraz SW i Policji. Jest on zbieżny z celami zajęć, jakie już od dawna prowadzone są przez stołecznych psychologów.

W DZIEŃ I W NOCY

Psycholodzy z Zespołu ds. Psychologii Zarządzania Zasobami Ludzkimi, podobnie jak pozostali w wydziale, pełnią dyżury telefoniczne, które zapewniają ciągłość opieki psychologicznej dla policjantów i pracowników Policji. Jeszcze kilka lat temu policjny psycholog służyli w ramach swych kompetencji pomocą zarówno funkcjonariuszom i pracownikom formacji, jak i ich najbliższym. – Teraz w przepisach jest zapis, że udzielamy pomocy psychologicznej jedynie policjantom i pracownikom cywilnym – mówi podkom. Małgorzata Demczuk. – Możemy też pomagać w policyjnych czynnościach służbowych, np. w sytuacjach kryzysowych, kiedy np. policjant musi przekazać komuś informację o śmierci najbliższych. Jeśli istnieje taka potrzeba, możemy się z takim policjantem wcześniej spotkać i wesprzeć go emocjonalnie i merytorycznie, pomóc mu określić elementy, na które powinien zwrócić uwagę.

Telefon dyżurny jest czynny od 16 do 8 rano następnego dnia, a w weekendy 24 godziny na dobę. Każdy, kto potrzebuje wsparcia, może też zadzwonić do wydziału i umówić się na indywidualne spotkanie.

– Z moich doświadczeń wynika, że policjanci przyzwyczajają się powoli do naszej obecności. Nadal jednak trudno jest im zwrócić się o pomoc do kogoś, kogo nie do końca znają, komu nie do końca ufają – tłumaczy moja rozmówczyni. – Człowiek nie ma w naturze obnażania się ze swoich emocji zawsze i wszędzie. Mówienie o trudnych sytuacjach wymaga zaufania, odpowiedniego kontaktu, wzajemnej pozytywnej relacji. W trakcie spotkania z psychologiem może pojawić się dodatkowy stres. Dlatego staramy się przyzwyczajając policjantów do naszej obecności, poznawać się z nimi. Często jeżdżymy na dyżury do jednostek, uczestniczymy w szkoleniach czy odprawach. Dzięki temu policjanci wiedzą, kto jest ich opiekunem, do kogo mogą w razie potrzeby zwrócić się o pomoc. W sytuacjach nadzwyczajnych psycholog jest obligatoryjnie powiadamiany o zaistniałym zdarzeniu. Łatwiej jest rozmawiać, kiedy się kogoś zna. Zawsze też warto pamiętać, że pracując na wysokim poziomie zmęczenia czy stresu, drobna rzecz potrafi urosnąć do rangi olbrzymiego problemu. Warto zwrócić się do nas o pomoc, zanim problem nas przerosnie. ■

Podkomisarz Daniel Grzyb Mistrzem Polski po raz czwarty!

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Zdobywcą tegorocznego tytułu Mistrza Polski Służb Mundurowych w Kickboxingu w kat. 79 kg już po raz czwarty został podkom. Daniel Grzyb, specjalista Zespołu Szkolenia Oddziału Prewencji Policji w Warszawie. W zawodach z udziałem przedstawicieli niemal wszystkich formacji mundurowych świetnie spisali się również post. Andrzej Kiełtyka oraz post. Kamil Ostrowski z OPP.

W zawodach w Sanoku wzięło udział 176 żołnierzy i funkcjonariuszy z niemal wszystkich formacji mundurowych. Komendę Stołeczną Policji reprezentowało trzech policjantów OPP. Największy sukces po raz czwarty osiągnął podkom. Daniel Grzyb zdobywając złoto w kat. 79 kg. Świetnie spisał się również post. Andrzej Kiełtyka zajmując II miejsce w kat. 84 kg oraz post. Kamil Ostrowski, który wywalczył brązowy medal w kat. 86 kg.

Zdobywca tegorocznego tytułu Mistrza Polski Służb Mundurowych w Kickboxingu, podkom. Daniel Grzyb, swoją przygodę ze sportem rozpoczął jako 18-latek. Jego receptą na sukces jest przede wszystkim systematyczny trening, determinacja i ciężka praca, talent to zaledwie 10%. Jest wielokrotnym medalistą Polski, dwa razy zdobył Puchar Polski. Regularnie bierze udział w zawodach krajowych i międzynarodowych. Jako posiadacz czarnego mistrzowskiego pasa w kickboxingu z powodzeniem szkoli młodych policjantów OPP w zakresie wyszkolenia strzeleckiego oraz technik interwencji. ■

foto archiwum prywatne Krzysztofa Grzyba



■ Od lewej: podkom. Daniel Grzyb i post. Andrzej Kiełtyka

Jak nie Ty, to kto?

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Już jako młody człowiek interesował się motocyklami. Zaczynał od jazdy Rometem 50ccm. Koledzy z podwórka zaszczepili w nim tę pasję. Później dużą rolę odegrała żona, jej bracia i teść. W Policji motocyklami jeździł przez 10 lat. Od niedawna w WRD KSP zajmuje się wykroczeniami. Aspirant Rafał Makowiecki wiosną tego roku brał udział w 37. Rajdzie Warszawskie Safari zwanym polskim Dakarem.

Czy trudno było trafić do stołecznego wydziału ruchu drogowego KSP?

– Zanim trafiłem do Policji byłem instruktorem nauki jazdy samochodem i motocyklem. Jedną z kursantek była policjantką. Gdy usłyszała o moich marzeniach pracy w Policji, przyniosła mi do wypełnienia odpowiednie formularze. I tak rozpoczęła się moja przygoda z mundurem. Po szkoleniu podstawowym przyjęto mnie do służby w WRD KSP. Na początku w teren jeździłem Hondą o pojemności 250ccm. Następnie w CSP w Legionowie przeszedłem 5-tygodniowy kurs doskonalenia techniki jazdy motocyklem, po którym otrzymałem służbową Hondę CBX 750. Muszę przyznać, że marzeniem każdego policjanta ruchu drogowego jest wsiąść na motocykl nazywany potocznie „ciężkim”.

Skąd pomysł na rajd?

– Od wielu lat startuję w różnego rodzaju zawodach policyjnych związanych z ruchem drogowym. W ubiegłym roku zająłem

I miejsce w zawodach doskonalenia techniki jazdy motocyklem w Europejskich Zawodach Motocyklistów Policjantów w Niemczech w Kulmbach. Wzięli w nim udział policjanci z całej Europy o wysokim poziomie wyszkolenia technicznego. Kiedy jako laureata wyczytano moje nazwisko, nie mogłem uwierzyć. Liczyłem na to, że zostanę zauważony na zawodach, nie sądziłem jednak, że zdobędę pierwsze miejsce. To są sukcesy, które pamięta się całe życie. Kolejnym wyzwaniem był tegoroczny „warszawski Dakar”. Wiosną tego roku mój wydział w związku z rozpoczęciem sezonu motocyklowego przygotował spotkanie dla motocyklistów. Wśród zaproszonych gości znalazł się znany polski motocyklista Marek Dąbrowski, który do zbliżającego się Pucharu Polski Rajdów Baja zaprosił również policjanta z ruchu drogowego. Wybór przełożonych padł na mnie.

Jak wyglądały przygotowania?

– Miałem niewiele czasu na przygotowanie się do 37. Rajdu ▶

Warszawskiego Safari. Zastanawiałem się, czy dam radę przejechać wyznaczoną trasę pod względem fizycznym. Do pokonania miałem bardzo trudny teren i tylko 1,5 miesiąca na przygotowanie się do startu. Żona zapytała wtedy: „Jak nie Ty, to kto?”. I tak zacząłem trenować pod okiem znanych „Dakarowców” Jacka Czachora i Marka Dąbrowskiego. W tym czasie godziłem treningi, służbę i dom. Podczas szkolenia zdarzyło mi się kilka upadków. Jeden z nich wyglądał groźnie, ale szczęśliwie wystartowałem reprezentując stołecznych policjantów. Zająłem czwarte miejsce. Dla nowicjusza w tego typu sporcie to duże osiągnięcie. Przed samymi zawodami zdobyłem również licencję rajdową. Pomyślnie zdałem teorię a praktykę miałem zaliczoną po przekroczeniu linii mety. Umożliwiła mi ona start w zawodach ENDURO, polegających na pokonaniu trasy o nawierzchniach asfaltowych, jak i terenowych. Rajd Warszawskie Safari nazywany jest polskim Dakarem. Dakar natomiast, to jeden z najtrudniejszych rajdów na świecie. Chciałbym jeszcze kiedyś wystartować w tego typu zawodach. Na razie jednak myślę o podwyższaniu swoich kwalifikacji zawodowych. W przyszłości chciałbym zostać oficerem. ■



■ Asp. Rafał Makowiecki podczas 37. Rajdu Warszawskiego Safari

Weteran w Warszawie

INSP. SŁAWOMIR CISOWSKI

Ppłk Zdzisław Bernard Skarbek, syn przedwojennego warszawskiego policjanta, sybirak, uczestnik bitwy o Monte Cassino i działacz Polonii australijskiej, odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP.

Uroczystość uhonorowania weterana odbyła się 14 lipca w Pałacu Prezydenckim, stając się okazją do wizyty w stołicy dla pana pułkownika i jego australijskiej rodziny, córek oraz zięcia. Dwa dni wcześniej, wraz z przedstawicielami stołecznej Policji i warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., odwiedził Muzeum Katyńskie w Warszawie.

Ppłk Zdzisław Bernard Skarbek – jeden z nielicznych żyjących weteranów bitwy o Monte Cassino – ma 94 lata. To najwyższy rangą oficerską polski weteran mieszkający w Australii. Jest synem uwięzionego w Ostaszkowie, zamordowanego w Twerze i pochowanego w masowym grobie w Miednoje przodownika Policji Państwowej Kazimierza Skarbka (1897-1940). On sam, mieszkając w Brześciu n. Bugiem, gdzie służył jego ojciec, w kwietniu 1940 r. został aresztowany przez NKWD i skazany na 10 lat łagru. Wraz z matką, bratem i siostrą zesłano go na Syberię. Po amnestii wstąpił do Armii gen. Andersa, z którą przeszedł szlak bojowy do Włoch. Brał udział w bitwie o Monte Cassino. Ranny w bitwie o Loreto został przetransportowany do szpitala w Szkocji. Po wojnie wraz z żoną mieszkał i pracował w Londynie. Do Australii przeniósł się w 1956 r. i zamieszkał w Canberze. Przez wiele lat działał na rzecz Polonii australijskiej. Tam też w hołdzie swojemu ojcu ufundował „Dąb Pamięci”.

W podróży do Warszawy towarzyszyły podpułkownikowi jego córki. Razem z inspektorem Sławomirem Cisowskim z Komendy Stołecznej Policji oraz Michałem Wykowskim, prezesem Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. odwiedzili Muzeum Katyńskie w Warszawie.

Dyrektor Muzeum Wojska Polskiego prof. Zbigniew Wawer wręczył weteranowi pamiątkowy medal ppłk B. Gembarzewskiego oraz wydaną przez muzeum monografię II Korpusu WP, zaś Prezes Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 roku Michał Krzysztof Wykowski, wręczył odznakę stowarzyszenia i album poświęcony Policji Państwowej. Ppłk Skarbek otrzymał także znajdujące się w zbiorach Muzeum Katyńskiego kopie dokumentów

i fotografii jego rodziny.

Spotkanie było też okazją do wielu wspomnień poświęconych jego ojcu. Okazało się, że Kazimierz Skarbek w 1921 r. odszedł z wojska i wstąpił do Policji Państwowej w Warszawie, skąd został skierowany do służby na granicy z bolszewicką Rosją. Wyjaśniona została także sprawa skazania matki pana Zdzisława w 1945 r. na 10 lat więzienia oraz jej powrotu w 1948 r. w wyniku szczęśliwego zbiegu okoliczności.

Wiele emocji wzbudziły policyjne przedmioty prezentowane w muzeum. Pułkownik podzielił się swoimi wspomnieniami związanymi m.in. ze służbą peleryną, butami ojca czy brzeskim „Domem Policjanta”. Opowiadał także o czasach dzieciństwa w Brześciu nad Bugiem, niewolniczej pracy i głodzie w „sowieckim raj” oraz żołnierskich losach w Persji i we Włoszech. ■



■ Uroczystość uhonorowania weterana w Pałacu Prezydenckim

Piszemy e-maile

Większość z nas e-maile – te prywatne i służbowe – pisze codziennie. O ile w przypadku tych pierwszych ograniczają nas jedynie zasady dobrego wychowania, o tyle w przypadku internetowej korespondencji służbowej nie możemy pozwolić sobie na pełną dowolność. Nie chcąc popełnić faux pas, warto przypomnieć sobie kilka reguł rządzących tym rodzajem korespondencji oficjalnej.

POCZĄTEK I ZAKOŃCZENIE, A ETYKIETA JĘZYKOWA

Formuły grzecznościowe (powitalne i finalne) pisanej przez nas wiadomości powinny być dostosowane do relacji, w jakiej nadawca pozostaje z adresatem. Ich brak jest przejawem niegrzeczności.

W przypadkach, kiedy:

- nie wiemy, do kogo piszemy - najbardziej odpowiednim zwrotami są: Szanowni Państwo lub Dzień dobry (niezależnie od pory dnia); taki e-mail możemy zakończyć: Z poważaniem, Z wyrazami szacunku, łączę wyrazy szacunku lub łączę wyrazy poważania i swoim podpisem linijkę niżej (tzw. stopka czyli imię i nazwisko, stopień służbowy, firmowe dane służbowe);
- wiemy, do kogo piszemy, ale nie znamy tej osoby osobiście lub jest to ktoś, z kim jesteśmy w stosunkach oficjalnych - najbardziej typowym i ogólnym zwrotem jest Szanowna Pani/Szanowny Panie; taki e-mail kończymy zwrotem: Z poważaniem lub Z wyrazami szacunku i również podpisem;
- wiemy, do kogo piszemy, ale jest to adresat zbiorowy – z częścią osób znamy się bardzo dobrze (jesteśmy „na ty”), z częścią łączą nas stosunki oficjalne (jesteśmy na Pani/Pan) - najbezpieczniej jest zacząć od zwrotu Szanowni Państwo (jeśli piszemy do samych kobiet można zacząć Szanowne Panie, jeśli do samych mężczyzn Szanowni Panowie); kończąc używamy któregoś ze zwrotów wskazanych powyżej oraz podpisu;
- wiemy, do kogo piszemy, jest to adresat zbiorowy i ze wszystkimi jesteśmy „na ty” - naszego e-maila możemy np. zacząć: Drodzy Współpracownicy, Drogi Zespole, itp.; zakończenie takiej wiadomości może również przybierać formy mniej oficjalne oraz podpis.

W przypadku, kiedy w tej samej sprawie, w krótkich odstępach czasu wymieniamy kilka wiadomości, nie musimy już zaczynać ani kończyć maila odpowiednimi zwrotami (zwłaszcza, gdy wymieniamy z odbiorcą jedynie krótkie zdania).

W korespondencji e-mailowej nie powinno stosować się formuł związanych z porą dnia, np.: *Dobry wieczór, Dobranoc. Wyjątkiem jest jedynie Dzień dobry.*

O często używanym *Witam* najlepiej zapomnieć – powitanie to jest uważane za bezosobowe i źle widziane w korespondencji mailowej.

POPRAWNOŚĆ JĘZYKOWA

Błędy ortograficzne czy stylistyczne, a także tzw. literówki - w każdej korespondencji, również tej e-mailowej, są niedopuszczalne. Podobnie jest z brakiem podpisu czy też tematu wiadomości.

ści. Sformułowania używane w e-mailu powinny być proste, jasne i konkretne. Zbyt długa i skomplikowana treść nie jest dobrze widziana przez adresatów.

Pamiętajmy, aby wiadomość pisać standardową czcionką, nie nadużywać wielkich liter oraz znaków interpunkcyjnych wyrażających emocje (np. wykrzykników).

Zwroty typu: Proszę o pilną/niezwłoczną odpowiedź pisane w zakończeniu wiadomości także nie są dobrze widziane. W przypadku, kiedy zależy nam na szybkiej odpowiedzi, powinniśmy to zaznaczyć wcześniej w treści e-maila.

STOPKA – JAK JĄ STWORZYĆ?

Pod każdym e-mailem powinniśmy się odpowiednio podpisać. Wpisywanie informacji kontaktowych na końcu każdej wiadomości może być jednak uciążliwe. Na szczęście istnieje szybki sposób, aby temu zaradzić. Chcąc stworzyć własny podpis domyślny w programie Lotus Notes, z którego aktualnie korzystamy, wystarczy:

- w imiennej skrzynce pocztowej otworzyć z menu: PLIK – PREFERENCJE – POCZTA – PODPIS;
- zaznaczyć opcję automatycznego wstawiania podpisu w dolnej części wiadomości wysyłanych pocztą;
- uzupełnić okno z danymi – stopień, imię i nazwisko, stanowisko, komórka organizacyjna, numer telefonu;
- zatwierdzić wynik naszej pracy.

Pamiętajmy, aby e-maile związane ze sprawami zawodowymi, wysyłać tylko z firmowej poczty elektronicznej.

Powyższe informacje pochodzą ze strony internetowej www.dobryslownik.pl - Kompendium dobrej polszczyzny. ■

Poczta | Kalendarz i czynności do wykonania | Dostęp i delegowanie

Podstawowe | Nagłówek listu | Podpis | Śledzenie | Kolory nadawcy | Ikony adresatów

Dodaj podpis (np. nazwisko i informacje kontaktowe) do wysyłanych wiadomości.

Automatycznie wstawiaj podpis w dolnej części wiadomości wysyłanych pocztą

Typ podpisu:

Tekst formatowany Zwykły tekst Plik HTML lub graficzny

Użyj podpisu zawierającego zwykły tekst, jeśli wysyłasz wiadomości e-mail do osób korzystających z odczyt tylko tekstu.

Uwaga: Jeśli korzystasz z produktu Notes na innych komputerach, ten podpis nie będzie wyświetlał

Redakcja
Stołecznego Magazynu Policyjnego
Sekcja Prasowa
Komenda Stołeczna Policji
ul. Nowolipie 2
00-150 Warszawa
tel. 22 603-38-40



CO NOWEGO W PRAWIE?

Weszła w życie ustawa o działaniach antyterrorystycznych

Nowe przepisy weszły w życie 2 lipca. Zgodnie z ustawą, za zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym będzie odpowiedzialny szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z kolei minister spraw wewnętrznych i administracji będzie odpowiadał m.in. za przygotowanie do przejmowania kontroli nad takimi zdarzeniami oraz za reagowanie w przypadku ich wystąpienia.

Szef ABW będzie głównym koordynatorem polityki antyterrorystycznej. W celu zapobiegania aktom terrorystycznym będzie on koordynował czynności analityczno-informacyjne służb specjalnych oraz wymianę informacji przekazywanych przez: Policję, Straż Graniczną, Biuro Ochrony Rządu, Państwową Straż Pożarną, Służbę Celną, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, Żandarmerię Wojskową i Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

Ustawa przewiduje też, że szef ABW będzie prowadził wykaz osób, które mogą mieć związek ze zdarzeniami o charakterze terrorystycznym. Ma on także oceniać bezpieczeństwo systemów teleinformatycznych oraz prowadzić centralny rejestr ataków hakerskich. Aby skutecznie uniemożliwić finansowanie terroryzmu, szef ABW uzyska dostęp do informacji i danych objętych tajemnicą bankową.

Ponadto, w myśl ustawy, karty telefoniczne pre-paid będą rejestrowane. Ich dotychczasowi posiadacze będą musieli przekazać operatorowi swoje dane do 1 lutego 2017 r., inaczej ich karty zostaną wyłączone. Natomiast nowi nabywcy tych kart będą zobowiązani do podawania swoich danych od 25 lipca 2016 r. Chodzi o to, aby osoby korzystające z kart pre-paid nie były anonimowe, co ułatwi ich identyfikację w sytuacji podejrzenia o terroryzm.

Ustawa określa także nowe typy przestępstw. Przewidziano odpowiedzialność karną za udział w szkoleniach terrorystycznych, a także kary za wyjazdy za granicę w celu uczestniczenia w działalności terrorystycznej. W celu zapobiegania lub zwalczania przestępstw o charakterze terrorystycznym, szef ABW będzie mógł zarządzić wobec cudzoziemca podejrzanego o działalność terrorystyczną – na okres nie dłuższy niż 3 miesiące – niejawnie prowadzenie czynności polegających np. na

rejestrowaniu jego rozmów telefonicznych, dostępie do jego przesyłek oraz korespondencji, w tym elektronicznej. W przypadkach wskazanych w ustawie ABW, Policja i Straż Graniczna będą miały prawo pobierania obrazu linii papilarnych, materiału biologicznego w celu oznaczenia DNA, a także utrwalania wizerunku twarzy cudzoziemca. Będzie to możliwe np. w przypadku podejrzenia nielegalnego przekroczenia granicy Polski lub nielegalnego pobytu w naszym kraju oraz podejrzenia związku ze zdarzeniami o charakterze terrorystycznym bądź uczestnictwa w szkoleniu terrorystycznym.

Ustawa wprowadza także powszechnie obowiązujący i dostosowany do wymogów NATO czterostopniowy system stopni alarmowych na wypadek zagrożeń terrorystycznych oraz stopni alarmowych w cyberprzestrzeni. Jeśli zostanie wprowadzony jeden z dwóch najwyższych stopni zagrożenia terrorystycznego (III lub IV), to będzie można wprowadzić zakaz odbywania zgromadzeń publicznych lub imprez masowych na obszarze lub w obiekcie objętym stopniem alarmowym. W przypadku wprowadzenia III lub IV stopnia alarmowego – jeżeli użycie Policji okaże się niewystarczające – będzie można szybciej niż obecnie uzyskać wsparcie Sił Zbrojnych RP. Decyzję o użyciu wojska będzie wydawał minister obrony narodowej, na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Określono również szczególne zasady użycia broni palnej w ramach prowadzenia działań kontrterrorystycznych. Chodzi o możliwość specjalnego użycia broni (tzw. strzału snajperskiego), mogącego prowadzić do śmierci zamachowca. Rozwiązanie to zwiększy skuteczność działań Policji w sytuacji wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym, ale będzie traktowane jako środek wyjątkowy i ostateczny, wykorzystywany jedynie, aby przeciwdziałać zamachowi na życie lub zdrowie człowieka lub w celu uwolnienia zakładnika.

Ustawa z 10 czerwca 2016 r. przewiduje też, że bezzałogowy statek powietrzny (dron) będzie mógł zostać zestrzelony albo nad jego lotem zostanie przejęta kontrola w sytuacji, gdy przebieg lotu m.in. zagraża życiu lub zdrowiu ludzi oraz chronionym obiektom, urządzeniom lub obszarom.

wykorzystano materiały Sejmu RP

Zmiany w kadrze

- Od dnia 4 lipca pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku zastępcy komendanta powiatowego Policji w Legionowie powierzono czasowo **podinsp. Dariuszowi Chojnowskiemu**, dotychczasowemu ekspertowi wydziału nadzoru i profilaktyki Biura Ruchu Drogowego KGP.
- Od dnia 5 lipca na stanowisko komendanta powiatowego Policji w Otwocku powołany został **podinsp. Hubert Białogrodzki**. Natomiast dotychczasowy I zastępca komendanta tej jednostki **podinsp. Andrzej Karpiński** został powołany na stanowisko komendanta rejonowego Policji Warszawa III.
- Z dniem 4 lipca **mł. insp. Robert Chmielewski**, I zastępca komendanta powiatowego Policji w Piasecznie, przestał pełnić powierzone obowiązki na stanowisku komendanta powiatowego tej jednostki, w związku z ustaniem przyczyn, dla których zostały powierzone.
- Z dniem 15 lipca na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału kryminalnego KSP został mianowany **kom. Karol Stojak**.

CZY WIESZ, ŻE...

Portal podroze.onet.pl informuje, że władze Tajlandii zamierzają, wobec zastraszającej liczby wypadków drogowych, skazywać pijanych i notorycznie naruszających przepisy kierowców na pracę w prosektorium i szpitalach. Celem tej kary ma być uświadomienie kierowcom skutków ich nieodpowiedzialności. Nowe przepisy weszły w życie w czasie obchodów święta Songkran, czyli Nowego Roku. Co roku ten okres przynosi tragiczne żniwo na drogach: ocenia się, że co godzinę giną wówczas 2-3 osoby, a ponad 160 zostaje rannych.

– Sprawcy naruszeń przepisów, których winę orzeknie sąd, będą kierowani do publicznej służby w kostnicach szpitalnych, aby odstraszyć ich od lekkomyślnej jazdy, uświadomić im, że mogą znaleźć się w takiej samej sytuacji. Będą m.in. myć i transportować zwłoki – powiedział płk Policji Kriangdej Jantarawong.

Tajlandczycy znani są ze swobodnego podejścia do przepisów

drogowych, co powoduje, że ich kraj zajmuje drugie miejsce na światowej liście liczby ofiar wypadków.

Jak podaje onet.pl, polscy kierowcy, którzy przekroczą prędkość w Czechach, dostaną mandaty do domu. U naszych południowych sąsiadów rozpoczyna się budowa specjalnego centrum informacyjnego, które ma się tym zająć.

W Czechach obcokrajowcy popełniają aż 15% wszystkich wykroczeń drogowych. Jednak do tej pory urzędowi bardzo rzadko udawało się ustalić winowajcę i doręczyć mu mandat. Chociaż Czechy zadeklarowały przyłączenie się do europejskiego systemu w 2004 roku, jednak przez 10 lat nie zrealizowano obietnicy. Dopiero obecny minister transportu Dan Tioek uczynił z tej kwestii sprawę priorytetową. Czechy są jednym z ostatnich krajów Unii, który dołączył do europejskiego rejestru kierowców. ■

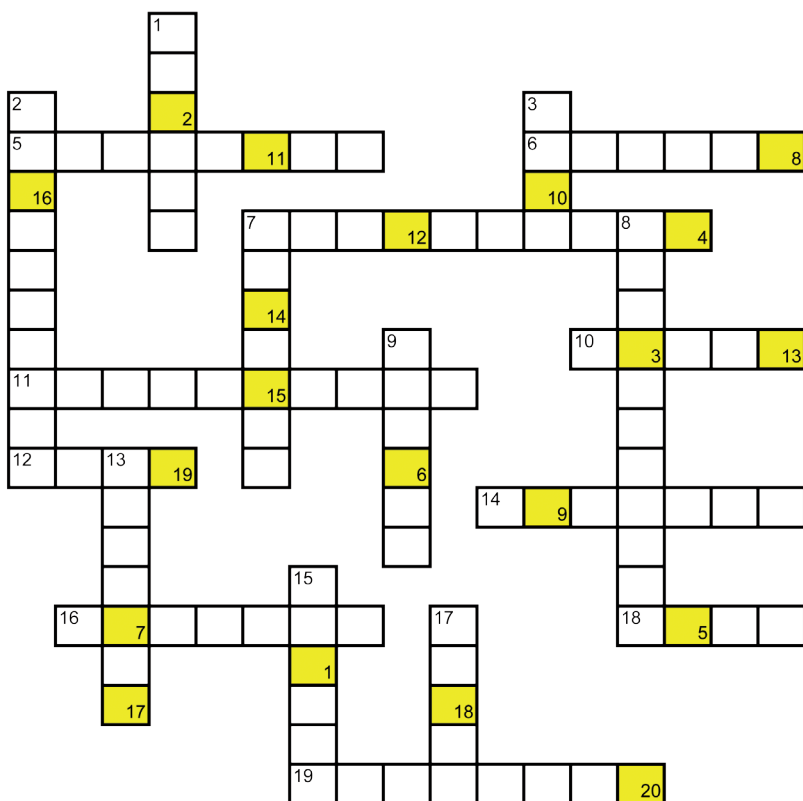
POLICYJNA KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

5. czyni mistrza i daje efekty
6. nie tylko na sali operacyjnej
7. idzie w parze z „Rotą”
10. pseudokibic
11. np. terrorystyczne
12. wertuje je sędzia
14. akcja „Młody ...”
16. nowy system szkolenia funkcjonariuszy służb mundurowych
18. „krewny” Szarika
19. pilnuje porządku wśród kibiców

PIONOWO:

1. trzeba go wykonać
2. poczta specjalna
3. ... nienawiści
4. „Zbrodnia i ...”
7. potocznie o porcji kokainy
8. potajemne monitorowanie kogoś
9. ktoś nieważny, wykorzystywany
13. VIII Ogólnopolski ... Klas Policyjnych
15. karny
17. np. czarny nad wodą



Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesłać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 31 sierpnia 2016 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki został Pan Przemysław Stelmach.



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska

Druk: LIBRA-PRINT, al. Legionów 114B, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.